

CAŁA W PIKSELACH

“Muzyka
to jedna z najważniejszych rzeczy w moim życiu”,

„hip-hop
pozwala mi wyrazić to, co czuję, daje upust emocjom”

takie słowa padały z ust dziewczyn z Falenicy podczas rozmowy mającej miejsce w teatrze po koncercie „Cała w pikselach”.

Wokalistki zaprezentowały nam utwory napisane przez nie same podczas feministycznego projektu opartego na biografiach, zasłużonych w historii Polski, kobiet. Dziewczyny nie ukrywały, że nie było im łatwo przełamać się i zacząć rapować o Królowej Jadwidze, sufrażystkach czy Marii Curie-Skłodowskiej.

Dotychczas pisały teksty bardzo osobiste o życiu, własnych uczuciach i przemyśleniach, nie miały odgórnie narzuconego tematu. Jednak, jak same podkreślają, praca nad nowym projektem poszerzyła ich wiedzę i zaowocowała bardzo ciekawymi utworami.

Widać to było na twarzach zgromadzonej licznie publiczności, która najpierw z zacięciem wsłuchiwała się w padające ze sceny słowa, by następnie dać się porwać hip-hopowemu i energicznemu tańcom.

Paulina